

Wpływ procesu globalizacji na kształt współczesnego państwa typu *welfare state*

Wstęp

Problematyka globalizacji i *welfare state* budzi wielkie zainteresowanie socjologów, ekonomistów, politologów i zajmuje ważną pozycję w naukach społecznych. Szczegółowe badania nad zjawiskiem globalizacji prowadzone są od lat 90. XX wieku. Pojęcie globalizacji zostało po raz pierwszy użyte w latach 60., ale dopiero w latach 80. wykorzystano je do opisu zjawisk religijnych i ogólnokulturowych, zachodzących we współczesnym świecie¹.

Na teoretyczne podstawy współczesnej teorii globalizacji składają się przede wszystkim: teoria systemu światowego I. Wallersteina, teoria rewolucyjnego rozwoju technik społecznego komunikowania się oraz renesans ideologii konserwatywno-liberalnych, podkreślających tryumf indywidualizmu nad kolektywizmem i konieczność wzrostu w warunkach istniejących nierówności społecznych.

Obecny kryzys ekonomiczny ukazał słabości polityki neoliberalnej, uwypuklił również ograniczenia państwa typu *welfare state*. Już pod koniec XX wieku A. Giddens ostrzegał, iż państwo opiekuńcze powinno dostosowywać się do zmieniających się warunków społecznych. Powstało ono jako „kompromis klasowy”, natomiast powinno unikać odgórnego rozdawnictwa świadczeń. Jak podkreślał badacz, państwo opiekuńcze okazało się mało efektywne w zakresie zarówno przezwyciężania biedy, jak i wprowadzania zakrojonej na wielką skalę redystrybucji dochodów czy bogactwa².

¹ W. Śmid, *Marketing pod presją globalizacji*, Warszawa 2002, s. 25.

² A. Giddens, *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*, Poznań 2001, s. 26–27.

W moim artykule koncentruję się na wpływie globalizacji gospodarczej³ na kształt współczesnego państwa *welfare state* typu nadreńskiego oraz nordyckiego⁴. W niniejszym artykule zajmuję się tylko drobnym wycinkiem tego ogromnego obszaru badawczego, koncentrując się, na podstawie o raportów Komisji Europejskiej, Eurostatu z 2012 i 2013 roku oraz OECD⁵ z 2008 roku, na sytuacji społeczno-ekonomicznej w Finlandii, Szwecji, Danii, Norwegii oraz w Niemczech.

Proces globalizacji gospodarki na początku XXI wieku

Rozwój globalizacji (w tym globalizacji gospodarczej) sprawił, że państwa narodowe zaczęły tracić na znaczeniu, a coraz bardziej wikały się w światowy system gospodarczy. Zaczęły tym samym ulegać presji międzynarodowych koncernów oraz instytucji takich, jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy, dla których liczy się zysk oraz wolny rynek. W wielu państwach panuje ogólna akceptacja globalizacji i przekonanie, że kapitalizm przeobraził się w „gospodarkę opartą na wiedzy”, która docenia indywidualne umiejętności, technologie informatyczne oraz elastyczność pracy i biznesu. Zwolennicy ideałów neoliberalnych (deregulacji, liberalizacji i prywatyzacji) popierają procesy globalizacji gospodarczej. Zdaniem L. Balcerowicza globalizacja oznacza wzrost napięcia powiązań między grupami ludzi z różnych krajów, obejmuje tworzenie pewnych globalnych rynków, a zwłaszcza rynków finansowych⁶. Ekonomisci neoliberalni sugerują, iż dzięki procesom wolnorynkowym nieograniczonym przez państwa następuje rozwój gospodarczy państw słabiej rozwiniętych — przez inwestycje bezpośrednie, napływ do nich nowoczesnych technologii oraz zmniejszenie tamże bezrobocia. W dodatku dzięki globalizacji i poszukiwaniu nowych rynków promowana jest konkurencja, która wymusza innowacyjność, prowadząc do spadku cen towarów oraz zwiększenia atrakcyjności oferowanych przez podmioty gospodarcze dóbr i usług. Dla M. Friedmana źródłem zakłóceń systemu wolnorynkowego była administracja państwowa, nakładająca na handel międzynarodowy cła i inne restrykcje, ustalająca bądź oddziałująca na ceny krajowe i płace,

³ Globalizacja gospodarki — procesy organizowania i prowadzenia produkcji, wymiany i przepływów kapitału w skali światowej oraz traktowania przez podmioty gospodarcze całości globu jako jednego rynku; cyt. za: B. Winiarski, *Polityka gospodarcza w obliczu procesów globalizacji. Perspektywy na pierwsze dziesięciolecie XXI wieku*, [w:] *Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, Warszawa 2006, s. 177–192.

⁴ Więcej nt. odmian *welfare state* w pracach m.in. M. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Kraków 1994; oraz G. Esping-Andersen, *The Three Worlds of Welfare Capitalism*, Cambridge 1993.

⁵ OECD — Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

⁶ L. Balcerowicz, *Globalizacja rynków*, [w:] *Globalizacja i co dalej?*, red. S. Amsterdamski, Warszawa 2004, s. 31.

kierująca pewnymi szczególnymi gałęziami przemysłu oraz wykorzystująca politykę pieniężną i fiskalną, prowadząc do huśtawki inflacyjnej⁷.

W literaturze przedmiotu oprócz głosów afirmujących globalizację pojawiają się także głosy krytyczne. Jak zauważają przeciwnicy procesu globalizacji, towarzyszy jej wzrost nierówności społecznych; pod koniec lat 90. tylko 22% światowego bogactwa należy dziś do tzw. krajów rozwijających się, skupiających na swych terenach 80% mieszkańców globu. Udział ubogich krajów w bieżących dochodach jest jeszcze mniejszy: na 85% ludności świata przypada zaledwie 15% światowego dochodu⁸. W latach 2002–2007 dochody 1% najbogatszych Amerykanów rosły w tempie średnio 10% rocznie, a dochody 99% reszty — 1,3% rocznie⁹. Jak zauważa J. Stiglitz, „podczas »ożywienia« w latach 2009–2010 do 1% osób o najwyższych dochodach trafiło w USA aż 93% całego przyrostu dochodu”¹⁰. Przychody tylko jednej amerykańskiej korporacji General Motors w 2004 roku wyniosły 191,4 miliarda USD, więcej niż PKB ponad 148 krajów. W roku fiskalnym 2005 przychody amerykańskiej firmy detalicznej Wal-Mart wyniosły 285,2 miliarda USD, więcej niż łączny PKB Afryki subsaharyjskiej¹¹. Korporacje są nie tylko bogate, lecz także potężne pod względem politycznym. Jeśli jakieś rządy decydują się nałożyć na nie podatek lub regulacje, które im nie odpowiadają, grożą przeniesieniem się do innego kraju. Zawsze bowiem istnieje taki kraj, który chętnie przyjmie przychody z ich opodatkowania, ich miejsca pracy i zagraniczne inwestycje¹². Bogacące się korporacje hojnie wynagradzają swoich prezesów — w 1970 roku przeciętna zarobków szefa w największych amerykańskich korporacjach była 28 razy wyższa niż przeciętna zarobków wszystkich pracowników. W 2007 roku osiągnęła rekordowy poziom 344:1, w okresie kryzysu w 2009 roku spadła do 263:1, by w 2010 roku osiągnąć proporcję 325:1¹³. Jak podkreśla J. Stiglitz, problem nie byłby tak wielki, gdyby chociaż wysokie dochody osób znajdujących się na szczycie były efektem ich większego wkładu na rzecz społeczeństwa, jednak wielka recesja wskazuje na coś wręcz przeciwnego. Pokażne premie otrzymali nawet bankierzy, którzy doprowadzili gospodarkę globalną, a także własne firmy, na skraj ruiny¹⁴.

⁷ M. Friedman, R. Friedman, *Wolny wybór*, Sosnowiec 2006, s. 8–50.

⁸ Z. Bauman, *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 3, s. 62.

⁹ M. Zawadzki, *Koniec amerykańskich mitów*, „Gazeta Wyborcza”, 21.01.2014, http://wyborcza.biz/biznes/1,100897,15306397,Koniec_amerykanskich_mitow.html?expand=1&pId=26055668&t=1390298741436 [dostęp: 27.05.2015].

¹⁰ J. Stiglitz, *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers our Future*, New York-London 2012, s. 3.

¹¹ J. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Warszawa 2007, s. 201.

¹² *Ibidem*.

¹³ S. Lachowski, *Od wartości do działania. Przywództwo w czasach przełomowych*, Warszawa 2013, s. 129.

¹⁴ J. Stiglitz, *The Price of Inequality*, s. 70–71.

Zgodnie ze średnią dla 30 krajów członkowskich OECD przeciętne zarobki najbogatszych 10% obywateli badanych społeczeństw są niemal dziewięć razy wyższe od tych osiąganych przez najbiedniejsze 10%. Niewielki poziom rozwarstwienia charakteryzuje gospodarki Szwecji i Danii. Osoby bogate zarabiają bowiem w tych krajach jedynie około 5 razy więcej niż biedni, w Norwegii 7 razy więcej, a w Niemczech 7,7 razy więcej. Całkowicie odmienna sytuacja panuje w gospodarkach Meksyku, Stanów Zjednoczonych i Polski. W krajach tych najbogatsza część społeczeństwa zarabia odpowiednio 25, 16 i 13,5 razy więcej niż najbiedniejsi rodacy. Dość wysokie rozwarstwienie na tle wszystkich prezentowanych państw panuje w Polsce: 13,5:1 na korzyść najbogatszej części społeczeństwa. Jest to najwyższy wskaźnik rozwarstwienia w całej Europie¹⁵.

Jak podkreśla T. Kowalik, Polskę charakteryzuje jeden z najwyższych w Europie wskaźników nierówności społecznych. „Wyraża się to, z jednej strony, w dużej liczbie ubogich, a z drugiej — w wielkich fortunach, powstałych najczęściej na styku sfery publicznej i prywatnej oraz w wyniku wyjątkowej pazyerności warstwy menedżerów. [...] Powstają więc dwie kultury o cechach dziedzicznych, dwie społeczności, odgradzone od siebie wysokimi parkanami, prywatną policją, psami i elitarnymi szkołami”¹⁶.

Dwójka brytyjskich epidemiologów, R. Wilkinson i K. Pickett, posiłkując się wynikami wielu badań, ustaliła, że tam, gdzie panuje równość, nawet bogatszym żyje się lepiej. Wspomniani autorzy próbowali stwierdzić, dlaczego w państwach przemysłowych jednostki mają tym więcej problemów zdrowotnych, im niżej znajdują się w hierarchii społecznej. Analizowali sytuację w 23 najlepiej rozwiniętych krajach OECD (rozwinęte kraje Europy Zachodniej oraz USA, Kanada, Nowa Zelandia, Japonia i Australia) i doszli do wniosku, iż dalsza poprawa jakości życia nie zależy już od kontynuacji wzrostu gospodarczego, tylko od solidaryzmu społecznego, czyli od tego, jak odnosimy się wzajemnie do siebie. Bogate kraje odnotowują w dalszym ciągu wzrost PKB, nie prowadzi on już jednak do wydłużenia życia ludzi i poprawy zdrowia obywateli. W dodatku wraz z wzrostem dobrobytu przybierają na sile społeczne lęki, depresje i inne problemy socjalne; słabnie również zależność między zamożnością a zadowoleniem z życia. Badacze stwierdzili, że problemy społeczne i zdrowotne największe są w Portugalii, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Najmniej kłopotów natomiast jest w Szwecji, Japonii oraz w Norwegii. Uznano, że im mniejsze są różnice w dochodach, tym mniejsze są problemy społeczne. Kraje skandynawskie i Japonia, w których przepaść między najbogatszymi a najbiedniejszymi jest najmniejsza, są liderami we wszystkich analizowanych dziedzinach. W krajach, w których rozwarstwienie

¹⁵ OECD, *Growing Unequal? Income Distribution and Poverty in OECD Countries*, 2008, s. 24–310. http://www.keepeek.com/Digital-Asset-Management/oecd/social-issues-migration-health/growing-unequal_9789264044197-en#page1 [dostęp: 27.05.2015].

¹⁶ T. Kowalik, *Sprawiedliwość społeczna a porządek światowy*, Warszawa 2004, s. 13.

dochodów jest największe, są przeludnione więzienia, jest najwięcej nastolatków w ciąży i rekordowy odsetek osób chorych psychicznie. Natomiast społeczeństwa, w których kładzie się większy nacisk na równość, mają mniejszy problem ze stresem, zawiścią i przestępczością¹⁷.

Aktualność koncepcji *welfare state* w erze globalizacji

Przeobrażenia systemowe, jakie zaszły w 1989 roku w Europie Środkowej i Wschodniej, doprowadziły do upadku realnego socjalizmu. Na mapie geopolitycznej pozostał jedyny zwycięzca — liberalizm, którego ideologia była wprowadzana w państwach, w których uprzednio panował skompromitowany system komunistyczny. Upadek gospodarki centralnie sterowanej i zwycięstwo idei wolnego rynku odbiło się głośnym echem także w dotychczasowej myśli lewicowej, która zaczęła szukać dla siebie nowej tożsamości, zdając sobie sprawę z tego, iż w zmieniającej się obecnej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej obstawanie przy starych hasłach lewicowych jest bezskuteczne. Ugrupowania socjaldemokratyczne postanowiły przekształcić swój program bardziej w kierunku centrowym, zbliżając się ideowo do umiarkowanych ugrupowań liberalnych.

Jak zauważa J. Stiglitz, najbardziej dramatycznymi niepowodzeniami rynku są zdarzające się okresowo gwałtowne załamania gospodarki, recesje i kryzysy, które psuły wizerunek kapitalizmu w ciągu ostatnich dwustu lat, pozbawiły wielu ludzi pracy i powodowały niepełne wykorzystanie dużej części kapitału¹⁸.

Opisane sytuacje zagrażają stabilności gospodarczej w zglobalizowanym świecie, dlatego idea *welfare state* może być wciąż atrakcyjna, ponieważ może stanowić alternatywę wobec idei neoliberalnych, głoszących apoteozę wolnego rynku i ograniczania roli państwa w życiu gospodarczym.

Idei *welfare state* nie można utożsamiać wyłącznie z klasycznym państwem opiekuńczym, reagującym na skutki wczesnego stadium industrializacji, lecz należy wiązać ją z państwem, dla którego bezpieczeństwo społeczne tworzy cel i treść, obejmuje wszystkich obywateli i stanowi realizację obywatelskich praw społecznych. Taka koncepcja państwa socjalnego występuje w Wielkiej Brytanii, w krajach skandynawskich, w Niemczech, Francji i Włoszech, a także w Japonii, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie¹⁹.

Nie istnieje jeden uniwersalny typ państwa dobrobytu. W. Morawski na podstawie literatury przedmiotu wyróżnia kilka typów *welfare state*:

¹⁷ R. Wilkinson, K. Pickett, *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, Warszawa 2011, s. 1–261.

¹⁸ J. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2004, s. 195.

¹⁹ B. Ponikowski, *Problem państwa socjalnego w perspektywie globalizacji*, [w:] *Uwarunkowania współczesnej polityki społecznej*, red. B. Ponikowski, J. Zarzeczny, Wrocław 2002, s. 18.

- rezydualne i instytucjonalne,
- liberalne, konserwatywne i socjaldemokratyczne,
- transferowe²⁰.

N. Luhmann nie identyfikuje państwa bezpieczeństwa socjalnego z państwem opiekuńczym ze względu na trzy obszary zagadnień. Jedna z tych dziedzin uwarunkowana jest gwałtownymi zmianami środowiska naturalnego, zapoczątkowanymi przez społeczeństwo przemysłowe, których nie da się poddać kontroli bez użycia środków politycznych. Dotyczy to zarówno wyczerpujących się zasobów, jak i nienadających się do zużytkowania odpadów przemysłowych. Drugi obszar wiąże się ze wzrastającymi kosztami państwa bezpieczeństwa socjalnego. Koszty te to nie tylko codzienny problem finansowy, to również groźba, że stale rosnąca wielkość budżetu państwa w stosunku do innych środków zaciera podział na system polityczny i gospodarczy. Trzeci obszar dotyczy zmiany mentalności ludzi. Nowoczesne społeczeństwo wraz z jego przemysłem, politycznymi gwarancjami bezpieczeństwa socjalnego, powszechną edukacją szkolną, środkami masowego przekazu, ofertami spędzania wolnego czasu itd. doprowadza do zmiany motywacji ludzi, zwłaszcza młodej, dorastającej generacji. Należy liczyć się ze zmianą postaw osób korzystających z bezpieczeństwa socjalnego, o których polityka w najlepszej wierze się troszczy. Te osoby mimo zaspokajania ich potrzeb mogą przestać być zadowolone, wdzięczne i lojalne politycznie²¹.

Cechą modelu realizowanego w Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii i Szwecji jest wysoki poziom podatków i wydatków publicznych, szeroki zakres opieki socjalnej, silna pozycja związków zawodowych, stosunkowo niski poziom zróżnicowania płacowego, rozbudowany system świadczeń dla osób bezrobotnych, interwencjonizm państwowy. Zdaniem przeciwników koncepcji nordyckiej odmiany *welfare state* prowadzenie rozbudowanej polityki socjalnej wiąże się m.in. z dużymi wydatkami publicznymi, rosnącym bezrobociem, problemami z eksportem. W dodatku przeciwnicy państwa opiekuńczego są zdania, iż przez nadmierne ich zdaniem wydatki publiczne dochodzi do zadłużania się kraju, ponieważ wydatki rosną szybciej niż produkt narodowy. Równoważenie budżetu opiera się na zaciąganiu kredytów w bankach komercyjnych, czego efektem jest wzrost zadłużenia kraju. Państwo będące w kryzysie budżetowym znajduje nabywców na swoje obligacje, których celem jest pokrycie deficytu budżetowego. Państwo jednocześnie podnosi podatki od firm i pośredni od ludności (VAT), które im wyższe, tym bardziej szkodzą — zdaniem przeciwników państwa opiekuńczego — rozwojowi gospodarczemu. Jako argument przeciwnicy ci podają rejestrowanie się firm w krajach o niskich podatkach, tzw. rajach podatkowych, oraz zmniejszanie popytu ludności, wskutek czego hamowany jest również wzrost gospodarczy²².

²⁰ W. Morawski, *Socjologia ekonomiczna*, Warszawa 2001, s. 179–181.

²¹ N. Luhmann, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, Warszawa 1994, s. 21–22.

²² Z. Narski, *Gospodarka i kryzys partii politycznej*, Toruń 2007, s. 10.

Prowadzenie rozbudowanej polityki socjalnej wiąże się z dużymi wydatkami publicznymi — w wypadku Szwecji i Finlandii roczne wydatki socjalne stanowiły w 2011 roku prawie 30% PKB, w Danii 34,3% PKB, a w Islandii i Norwegii około 25% PKB²³. W wyniku stale rosnących obciążeń fiskalnych państwa nordyckie zdecydowały się podjąć reformy w celu zmniejszenia wydatków przeznaczanych na świadczenia socjalne.

W tle dominującego w Europie przekonania o skuteczności działań podejmowanych przez władze państw skandynawskich można usłyszeć wyraźne głosy krytyków, którzy twierdzą, że nordycki model *welfare state* przechodzi poważny kryzys, a jako dowód podają przykład Islandii, która nie była w stanie uporać się z ostatnią recesją gospodarczą i w wyniku upadłości wielu instytucji finansowych w październiku 2008 roku stanęła na krawędzi bankructwa. Innymi argumentami przeciwników *welfare state* są rosnące bezrobocie, niska efektywność gospodarki oraz problemy z tworzeniem nowych miejsc pracy. Jak podkreśla B. Swedenborg, państwo opiekuńcze wytwarza silną motywację do tego, by być pracownikiem, lecz zarazem stwarza silne bodźce, by uchylać się od pracy:

Szwedzi mają więcej dni absencji chorobowej niż w większości innych państw, gdzie panuje dobrobyt, mimo ich generalnie dobrego stanu zdrowia. Badania empiryczne wskazują, iż wielkoduszny system ubezpieczeń społecznych sprawił, że absencja chorobowa stała się u nich w coraz większym stopniu sposobem na elastyczne zmiany czasu pracy²⁴.

Wielu Szwedów w wieku produkcyjnym przebywa na zwolnieniach lekarskich lub przechodzi na wcześniejsze emerytury, obciążając finansowo tym samym osoby pracujące. Według autorki szwedzki system podatkowy nie jest w pełni efektywny, ponieważ wysokie podatki prowadzą do rozwoju działalności czarnorynkowej, która generuje od 10 do 35% zarejestrowanej wartości dodanej w sektorach usługowych takich, jak: budownictwo, naprawy samochodów, usługi przewozu osób taksówkami, przewozu towarów czy usługi fryzjerskie²⁵.

F. Fukuyama jest zdania, że produktem państwa opiekuńczego jest współczesny człowiek, żyjący z tego, co da mu władza, który uważa, że to urzędnik powinien zatroszczyć się o jego potrzeby. Taki obywatel nie ma wielkich wymagań i aspiracji, chce tylko żyć wygodnie i konsumować. Według F. Fukuyamy państwo opiekuńcze, zwłaszcza w wersji europejskiej, stworzyło model obywatela, który

²³ http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php?title=File:Expenditure_on_social_protection,_2001proc.E2proc.80proc.9311_proc.28proc.25_of_GDPproc.29_YB14.png&filetimestamp=20140127142034 [dostęp: 27.05.2015].

²⁴ B. Swedenborg, *Szwedzki model państwa opiekuńczego: wnioski z perspektywy amerykańsko-szwedzkiej*, [w:] *Wzrost gospodarczy czy bezpieczeństwo socjalne?*, red. W. Bienkowski, M.J. Radło, Warszawa 2010, s. 43.

²⁵ *Ibidem*, s. 47.

niszczy korzenie liberalnej demokracji, zainteresowanego własnym dobrobytem i wygodnym życiem, ale całkowicie pozbawionego skłonności do altruizmu, do dobrowolnego poświęcania czegokolwiek na rzecz własnej wspólnoty i do podejmowania jakiegokolwiek ryzyka. Nie tylko ryzyka ekonomicznego. Także politycznego, na przykład obrony wolności i demokracji, gdyby coś im miało poważnie zagrozić²⁶.

Skutki kryzysu finansowego odczuły kraje nordyckie — jak podaje amerykański ośrodek badawczy Stratfor, gospodarki Szwecji, Danii i Finlandii borykają się ze spadkiem eksportu i zmniejszonym spożyciem krajowym, będącym skutkiem niższej aktywności gospodarki. Wszystkie wymienione kraje zależą od eksportu wnoszącego około 40% fińskiego PKB i ponad 50% w przypadku Szwecji i Danii. Według ośrodka Stratfor około 2/3 eksportu każdego z tych państw trafia do krajów UE, natomiast kryzys w strefie euro zaszkodził ich eksportowi w latach 2011–2012. Eksport fiński do Niemiec zmalał o 14%, duński o 9,5%, szwedzki zaś o 8,1%. W odpowiedzi na zaistniałą sytuację we wrześniu 2012 roku rząd w Sztokholmie ogłosił pakiet pobudzenia gospodarki na sumę 3,5 mld USD i po raz drugi od 2009 roku obniżył stawkę podatku CIT z 26,3% do 22%. W Danii od wybuchu kryzysu finansowego upadło 12 banków, a kolejnych 12 zostało przejętych. Dania ma największe w OECD zadłużenie gospodarstw domowych w proporcji do siły nabywczej, a gospodarka kraju ze względu na niską wydajność pracy i wysokie koszty pracy nie jest konkurencyjna. W lutym 2013 roku rząd duński obniżył stawkę podatku CIT z 25% do 22%²⁷. Jak wynika z analiz ośrodka badawczego Stratfor, kryzys w Danii, Finlandii i Szwecji może mieć polityczne skutki nie tylko dla ich życia politycznego w postaci wzrostu poparcia partii eurosceptycznych, lecz także w ich stosunkach z UE. Szwecja i Dania wciąż opowiadają się za pozostaniem poza strefą euro, a Finlandia jako członek strefy euro była krytycznie nastawiona do ratowania zadłużonych państw śródziemnomorskich²⁸.

Jak zauważa M. Skorzycki, kurczenie się struktury państwa dobrobytu i liczby miejsc pracy powoduje strach i napięcie domagające się rozładowania, które zapewnia populizm, prezentując perspektywę powrotu do idyllicznych wartości tradycyjnych i wskazując winnych obecnej sytuacji. Powstaje wrażenie, że państwo nie potrafi skutecznie wypełniać swoich obowiązków i nie panuje również nad rynkami finansowymi. Okoliczności te składają się na sytuację sprzyjającą rozwojowi partii nacjonalistyczno-populistycznych. Oferują one wyborcy proste wytłumaczenie ograniczeń funkcji socjalnych państwa przez obarczenie winą elit rządzących oraz imigrantów. Strach wywołany tempem zmian generowanych

²⁶ J. Żakowski, *Nowej historii nie będzie*, wywiad z F. Fukuyamą, [w:] *Trwoga i nadzieja*, red. J. Żakowski, Warszawa 2003, s. 101–102.

²⁷ Analiza ośrodka badawczego Stratfor, *The European Crisis Catches Up to Nordic Europe*, 5.08.2013, <http://www.stratfor.com/sample/analysis/european-crisis-catches-nordic-europe> [dostęp: 27.05.2015].

²⁸ *Ibidem*.

przez globalizację i coraz bardziej niestabilny rynek pracy skłaniają ludzi do poszukiwania rozwiązań autorytarnych i skrajnych²⁹. Obawy społeczne wynikające z efektów kryzysu finansowego, m.in. wzrost bezrobocia, brak perspektyw dla młodych, obawy przed rozpadem strefy euro, prowadzą głównie do wzrostu poparcia ugrupowań antyeuropejskich w wielu krajach (w tym państwach typu *welfare state*).

Wyniki wyborcze w Finlandii, Norwegii, Danii i Szwecji pokazują, iż obywatele tych krajów interesują się ofertą wyborczą ugrupowań eurosceptycznych. W 2010 roku Szwedzcy Demokraci przekroczyli po raz pierwszy 4% próg wyborczy; otrzymali 5,7% głosów, co przełożyło się na 20 miejsc w Riksdagu³⁰. Z kolei norweska Partia Postępu w wyborach w 2009 roku zdobyła 41 na 169 mandatów, co uczyniło ją drugą pod względem liczby posłów partią w Stortingu. W 2013 roku była trzecią partią w norweskim parlamencie³¹. Duńska Partia Ludowa zdobyła w ostatnich wyborach w 2011 roku 22 mandaty — o trzy mniej niż w wyborach z 2007 roku, kiedy to uzyskała 25 miejsc w Folketingu³². Z kolei fińska partia polityczna o profilu narodowo-konserwatywnym, socjalnym i eurosceptycznym (Prawdziwi Finowie) w wyborach w roku 2007 uzyskała poparcie 4,1%, dzięki temu wprowadziła pięciu posłów do Eduskunty. W 2011 roku Prawdziwi Finowie zajęli trzecie miejsce w wyborach do parlamentu krajowego (19% głosów i 39 mandatów)³³.

Głównym postulatem wymienionych partii antyeuropejskich jest utrzymanie istniejącego modelu państwa opiekuńczego. Wspomniane partie opowiadają się także za koniecznością zmiany polityki imigracyjnej oraz obroną tradycyjnej rodziny, są sceptyczne wobec Unii Europejskiej oraz wspólnej europejskiej waluty euro³⁴.

Bez względu na wyznawane poglądy neoliberalne bądź keynesowskie ekonomiści nie są w stanie przeciwdziałać wysokiemu wskaźnikowi bezrobocia wśród młodych osób. Globalizacja prowadzi do sytuacji, w której produkcja przenoszona jest do krajów BRIC (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny), natomiast w krajach europejskich odnotowywany jest wciąż wysoki wskaźnik bezrobocia wśród młodych mieszkańców „starego kontynentu”. Wysoki wskaźnik bezrobocia występuje zarówno w krajach kojarzonych z ideologią neoliberalną, jak i w państwach typu *welfare state*.

²⁹ M. Skorzycki, *Analiza źródeł wpływów partii nacjonalistyczno-populistycznych w wybranych państwach Europy Zachodniej*, [w:] *Tożsamość kulturowa i polityczna Europy wobec wyzwań cywilizacyjnych*, red. D. Walczak-Duraj, Łódź 2004, s. 277.

³⁰ <http://electionresources.org/se/riksdag.php?election=2006/http://www.val.se/val/val2010/slutresultat/R/rike/index.html> [dostęp: 27.05.2015].

³¹ <http://www.valgresultat.no/bs5.html> [dostęp: 27.05.2015].

³² <http://www.dst.dk/valg/Valg1204271/valgopg/valgopgHL.htm> [dostęp: 27.05.2015].

³³ <http://www.parties-and-elections.eu/finland.html> [dostęp: 27.05.2015].

³⁴ W. Nowiak, *Nordycki model „welfare state” w realiach XXI wieku*, Poznań 2011, s. 257–258.

Pod koniec 2013 roku stopa bezrobocia w Unii Europejskiej pozostawała na wysokim poziomie — w 27 krajach europejskich w listopadzie 2013 roku wskaźnik bezrobocia wynosił 10,9%, a w krajach strefy euro — 12,1%, tyle samo co w październiku 2013 roku. W porównaniu z poprzednim rokiem stopa bezrobocia wzrosła zarówno w strefie euro, jak i w całej UE. W listopadzie 2012 roku bezrobocie w eurolandzie wynosiło 11,8%, a w pozostałych krajach wspólnoty — 10,8%. Eurostat szacuje, że w listopadzie 2013 roku bez pracy pozostawało 26,553 mln obywateli krajów Unii, z czego 19,241 mln to mieszkańcy strefy euro. W ujęciu rocznym liczba ta zwiększyła się odpowiednio o 278 tys. i 452 tys.

Państwem z najniższą stopą bezrobocia w UE wciąż pozostaje Austria, stopa bezrobocia wynosi w tym kraju 4,8%. Na drugim miejscu znajdują się Niemcy z bezrobociem sięgającym 5,2%, a na trzecim — Luksemburg (6,1%). Państwa reprezentujące nordycką odmianę *welfare state* znalazły się wśród państw z niższym wskaźnikiem bezrobocia — najniższa stopa bezrobocia w analizowanym okresie była w Norwegii i wyniosła 3,3%. Islandia miała ponad 5% wskaźnik bezrobocia (5,4%), Dania 6,9%, Szwecja 8% i najwyższy wskaźnik wśród wymienionych krajów — Finlandia 8,4%. Wszystkie wspomniane kraje nordyckie miały niższy wskaźnik bezrobocia niż średnia dla całej Unii Europejskiej³⁵. Najgorsza sytuacja na rynku pracy panowała pod koniec 2013 roku w Grecji i Hiszpanii, gdzie stopa bezrobocia wynosiła, odpowiednio, 27,8% (dane za październik 2013 roku) i 26,7%³⁶.

Niepokojącym zjawiskiem jest ciągły wzrost bezrobocia wśród młodych Europejczyków. Z danych Eurostatu wynika, że w listopadzie 2013 roku bezrobocie dotyczyło 5,661 mln młodych ludzi poniżej 25. roku życia, w tym 3,575 mln ze strefy euro. Stopa bezrobocia wśród młodych wyniosła w listopadzie 2013 roku 23,6% w krajach UE i 24,2% w strefie euro. Dla porównania w tym samym okresie (w 2012 roku) wynosiła, odpowiednio, 23,4% oraz 23,9%. Najmniejsze bezrobocie w UE panowało wśród młodych Niemców (7,5%) i Austriaków (8,6%), największe zaś wśród Hiszpanów (57,7%), Greków (54,8% we wrześniu 2013 roku), Chorwatów (49,7% we wrześniu 2013 roku) oraz Włochów (41,6%). Wśród krajów skandynawskich najwyższy wskaźnik bezrobocia wśród młodych osób był w Szwecji 24,1%, w Finlandii 19,6%, Danii 12,5%, Islandii 10,4%, Norwegii 8,2%³⁷.

Państwami, które w analizowanym okresie miały stosunkowo niski wskaźnik bezrobocia, są Austria i Niemcy. W wypadku nadreńskiej odmiany *welfare state* niski wskaźnik bezrobocia zawdzięczany jest przedsiębiorstwom rodzinnym, elastyczności oraz dostosowaniu oferty edukacyjnej do potrzeb gospodarki. Jednym z filarów niemieckiej gospodarki jest współpraca przedsiębiorców z uczelniami,

³⁵ <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&language=en&pcode=teilm020&tableSelection=1&plugin=1> [dostęp: 27.05.2015].

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php/Unemployment_statistics [dostęp: 27.05.2015].

ale również ze szkołami zawodowymi w ramach dualnego systemu kształcenia zawodowego. Ów dualny system polega na tym, że młody człowiek, chcąc zdobyć wykształcenie zawodowe, podpisuje kontrakt z odpowiednim zakładem pracy, w którym przez połowę tygodnia pracuje, natomiast drugą połowę tygodnia spędza w szkole zawodowej, pobierając naukę teoretyczną. Dzięki temu niemieckie zakłady pracy wychowują sobie przyszłych pracowników.

Państwo niemieckie przywiązuje również dużą wagę do kształcenia na poziomie szkolnictwa wyższego: studenci zwłaszcza kierunków inżynierskich kształceni są pod kątem potrzeb rynku pracy, dzięki temu jako absolwenci znajdują zatrudnienie w przedsiębiorstwach, z którymi współpracowali podczas swoich studiów.

Kolejnym filarem gospodarki niemieckiej są średniej wielkości przedsiębiorstwa, pozostające w rękach założycieli i ich spadkobierców, którzy dysponując sporym kapitałem, nie dążą do wprowadzania własnych przedsiębiorstw na giełdę. Dzięki temu nie muszą co kwartał zdawać raportu inwestorom o stanie firmy³⁸.

Rodzinne przedsiębiorstwa są dominującymi formami podmiotów gospodarczych w niemieckiej gospodarce: 92% wszystkich przedsiębiorstw stanowią firmy kontrolowane przez rodziny. Ich obroty sięgają 51% ogólnych obrotów przedsiębiorstw i zapewniają około 60% miejsc pracy. Firmy rodzinne są w przeważającej mierze małymi i średnimi przedsiębiorstwami, aczkolwiek kontrolowane przez rodziny są nawet takie, które wchodzi w skład indeksu giełdowego DAX, jak: Metro AG i Henkel AG, zaliczane do dziesięciu największych firm rodzinnych³⁹.

Ostatnim kluczowym elementem wpływającym na rozwój niemieckiej gospodarki jest elastyczność — firmy niemieckie nie oferują swoim klientom tylko i wyłącznie końcowego produktu. Oferują serwis, szkolenie pracowników, instalację urządzeń na miejscu, a co za tym idzie — gwarancję funkcjonowania swoich produktów⁴⁰.

Szansą dla państw *welfare state* w wydaniu nadreńskim i nordyckim może być zwiększanie konkurencyjności ich gospodarek przez wzrost nakładów na badania i rozwój. W dobie globalizacji zarówno państwa, jak i międzynarodowe koncerny inwestują w sektor badawczo-rozwojowy. Z raportu Komisji Europejskiej wynika, iż największe wydatki na B+R — i te finansowane przez państwo, i te finansowane przez firmy — ponoszone są w USA, Chinach, Japonii, Niemczech i Korei Południowej, czyli krajach, których gospodarka nastawiona jest na eksport i produkcję zaawansowanych technologicznie produktów. Gdy pierwszą piątkę krajów OECD zestawimy pod względem udziału B+R w PKB, na pierwszym miejscu jest Izra-

³⁸ T. Kujawiński, *Niemiecki sposób na sukces gospodarczy*, „Deutsche Welle” 25.10.2013, <http://www.dw.de/niemiecki-sposroc.C3proc.B3b-na-sukces-gospodarczy/a-17182727> [dostęp: 27.05.2015].

³⁹ F.M. Stawarczyk, *Rada w niemieckich firmach rodzinnych*, [w:] *Firmy rodzinne — współczesne wyzwania przedsiębiorczości rodzinnej. Determinanty rozwoju*, red. A. Marjański, Łódź 2012, s. 20–21.

⁴⁰ T. Kujawiński, *op. cit.*

el (4,4%), a potem Korea Południowa (4,0%), Finlandia (3,7%), Japonia (3,4%) i Szwecja (3,4%)⁴¹.

W raporcie Komisji Europejskiej uwzględniono także wydatki 2000 firm z całego świata o najwyższych nakładach na badania i rozwój. KE szacuje, że te przedsiębiorstwa poniosły w sumie ponad 90% globalnych wydatków na te cele. Nakłady firm uwzględnionych w raporcie podliczono na blisko 539 mld euro; najwięcej w 2012 roku na badania i rozwój wydał koncern Volkswagena — aż 9,5 mld euro; wydatki te były o ponad 1/3 wyższe niż rok wcześniej. W światowej pierwszej piątce znalazły się ponadto: Samsung (8,3 mld euro, wzrost o 15,3%), Microsoft (7,9 mld euro, wzrost o 6,1%), Intel (7,7 mld euro, wzrost o 21,5%) oraz Toyota (7,1 mld euro, wzrost o 3,5%)⁴².

W czasie bardzo poważnego kryzysu gospodarczego inwestycje w badania i rozwój mogą być wielką szansą dla Europy, w tym dla krajów *welfare state*.

Podsumowanie

Kryzys ekonomiczny, społeczny, systemowy przelewający się przez świat czyni bieżącą sytuację społeczno-ekonomiczną bardzo dynamiczną. Z tego powodu — teraz bardziej niż kiedykolwiek — stają się aktualne pytania o inny, możliwy i bardziej sprawiedliwy świat. Celem tego artykułu było ukazanie wpływu globalizacji na kształt współczesnego państwa typu *welfare state* w wydaniu nadreńskim i nordyckim. Globalizacja nie musi oznaczać dla nich zagrożenia, lecz przeciwnie — może być dla nich szansą, m.in. za sprawą zwiększenia nakładów na badania i rozwój oraz kooperację we wspólnych projektach z koncernami globalnymi. Wzrost nakładów na badania przyczyni się również do wzrostu konkurencyjności tych gospodarek i zatrudnienia pracowników w sektorach potrzebnych globalnej gospodarce. Wzrost zamożności obywateli natomiast oraz stabilna polityka zatrudnienia może prowadzić do aktywniejszej roli państwa po stronie popytowej i zwiększenia wynagrodzeń pracowników. Interesującym przykładem może być Finlandia — kraj, który na początku lat 50. XX wieku można było określić mianem państwa agrarnego, z ponad połową mieszkańców zatrudnionych w rolnictwie. W latach 50. minionego stulecia nastąpiło przejście Finlandii do społeczeństwa przemysłowego, a w ostatnim ćwierćwieczu kraj ten ewoluował w kierunku zamożnego społeczeństwa informacyjnego; co wyróżnia Finlandię, to połączenie społeczeństwa informacyjnego z państwem dobrobytu⁴³. U źródeł tej dynamicznej interakcji leży system innowacji, jakość siły roboczej oraz wyniki biznesu,

⁴¹ Raport *KE The 2013 EU Industrial B+R Investment Scoreboard*, <http://iri.jrc.ec.europa.eu/scoreboard13.html>, s. 16 i 35 [dostęp: 27.05.2015].

⁴² *Ibidem*.

⁴³ M. Castells, P. Himanen, *Spółczesność informacyjna i państwo dobrobytu*, Warszawa 2009, s. 145–146.

które wspólnie napędzają produktywność. Państwo fińskie utrzymuje nieodpłatną, publiczną edukację na wysokim poziomie, powszechne ubezpieczenia zdrowotne, hojny system zabezpieczeń społecznych, w tym emerytury oraz zasiłki dla bezrobotnych⁴⁴. Jak zauważają M. Castells i P. Himanen, fińskie społeczeństwo lepiej zniesie wstrząsy globalizacji, jeśli oprze się na solidnej podstawie państwa dobrobytu, które zapewnia podstawowy poziom życia w okresie kryzysu. Dlatego właśnie państwo dobrobytu stanowi dopełnienie globalizacji, a nie jej przeciwieństwo. Globalizacja bez zabezpieczeń prowadzi do destabilizacji gospodarczej i społecznej⁴⁵.

Zagrożeniem idei *welfare state* może być natomiast wzrost poparcia partii antyeuropejskich, będący konsekwencją rosnącego bezrobocia wśród młodych osób. Brak perspektyw wśród młodych obywateli może prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji demograficznych — wyludniania się kraju, migracji zarobkowej, starzenia się społeczeństw oraz niechęci do zakładania rodzin i spadku liczby urodzeń. Dlatego warto mieć na względzie wciąż takie pojęcie, jak sprawiedliwość społeczna, kojarzone często z nurtem socjaldemokratycznym. Coraz częściej tą problematyką zaczynają interesować się jednak myśliciele liberalni, którzy zauważają potrzebę pielęgnowania sprawiedliwości społecznej, za sprawą której poprawiają się warunki życia wszystkich obywateli, zgodnie z zasadą, że bogacą się wszyscy, a nie tylko nieliczni — tego zdania byli m.in. J. Rawls⁴⁶ czy A. Sen⁴⁷.

A. Touraine widzi dwie możliwości wyjścia z obecnego kryzysu społeczno-ekonomicznego: albo sytuację katastrofy (być może ograniczoną do obszaru Europy) i upadek takich państw, jak Grecja, Hiszpania, Islandia, albo stworzenie ram nowego życia społecznego, opartego nie — jak dotychczas — na redystrybucji dochodów narodowych, ale na uznaniu i obronie uniwersalnych praw ludzkich jako jedynej dostępnej broni mogącej powstrzymać triumf gospodarki globalnej⁴⁸.

Bibliografia

Publikacje książkowe

Albert M., *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Kraków 1994.

Balcerowicz L., *Globalizacja rynków*, [w:] *Globalizacja i co dalej?*, red. S. Amsterdamski, Warszawa 2004.

Bauman Z., *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 3.

Esping-Andersen G., *The Three Worlds of Welfare Capitalism*, Cambridge 1993.

Friedman M., Friedman R., *Wolny wybór*, Sosnowiec 2006.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 31.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 177–178.

⁴⁶ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009.

⁴⁷ A. Sen, *Development as freedom*, Oxford 1999.

⁴⁸ A. Touraine, *Po kryzysie*, Warszawa 2013, s. 186.

- Giddens A., *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*, Poznań 2001.
- Kowalik T., *Sprawiedliwość społeczna a porządek światowy*, Warszawa 2004.
- Lachowski S., *Od wartości do działania. Przywództwo w czasach przełomowych*, Warszawa 2013.
- Luhmann N., *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, Warszawa 1994.
- Morawski W., *Socjologia ekonomiczna*, Warszawa 2001.
- Narski Z., *Gospodarka i kryzys partii politycznej*, Toruń 2007.
- Nowiak W., *Nordycki model „welfare state” w realiach XXI wieku*, Poznań 2011.
- Ponikowski B., *Problem państwa socjalnego w perspektywie globalizacji*, [w:] *Uwarunkowania współczesnej polityki społecznej*, red. B. Ponikowski, J. Zarzeczny, Wrocław 2002.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009.
- Sachs J., *Nasze wspólne bogactwo: ekonomia dla przeludnionej planety*, Warszawa 2009.
- Sen A., *Development as freedom*, Oxford 1999.
- Skorzycki M., *Analiza źródeł wpływów partii nacjonalistyczno-populistycznych w wybranych państwach Europy Zachodniej*, [w:] *Tożsamość kulturowa i polityczna Europy wobec wyzwań cywilizacyjnych*, red. D. Walczak-Duraj, Łódź 2004.
- Stawarczyk F.M., *Rada w niemieckich firmach rodzinnych*, [w:] *Firmy rodzinne — współczesne wyzwania przedsiębiorczości rodzinnej. Determinanty rozwoju*, red. A. Marjański, Łódź 2012.
- Stiglitz J., *Globalizacja*, Warszawa 2004.
- Stiglitz J., *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers our Future*, New York-London 2012.
- Stiglitz J., *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Warszawa 2007.
- Swedenborg B., *Szwedzki model państwa opiekuńczego: wnioski z perspektywy amerykańsko-szwedzkiej*, [w:] *Wzrost gospodarczy czy bezpieczeństwo socjalne?*, red. W. Bieńkowski, M.J. Radło, Warszawa 2010.
- Šmid W., *Marketing pod presją globalizacji*, Warszawa 2002.
- Touraine A., *Po kryzysie*, Warszawa 2013.
- Wilkinson R., Pickett K., *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, Warszawa 2011.
- Winiarski B., *Polityka gospodarcza w obliczu procesów globalizacji. Perspektywy na pierwsze dziesięciolecie XXI wieku*, [w:] *Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, Warszawa 2006.
- Żakowski J., *Nowej historii nie będzie*, wywiad z F. Fukuyamą, [w:] *Trwoga i nadzieja*, red. J. Żakowski, Warszawa 2003.

Publikacje internetowe

- Kujawiński T., *Niemiecki sposób na sukces gospodarczy*, „Deutsche Welle” 25.10.2013, <http://www.dw.de/niemiecki-sposroc.C3proc.B3b-na-sukces-gospodarczy/a-17182727>.
- OECD, *Growing Unequal? Income Distribution and Poverty in OECD Countries*, 2008, s. 24–310, http://www.keepeek.com/Digital-Asset-Management/oecd/social-issues-migration-health/growing-unequal_9789264044197-en#page1.
- Zawadzki M., *Koniec amerykańskich mitów*, „Gazeta Wyborcza”, 21.01.2014, http://wyborcza.biz/biznes/1,100897,15306397,Koniec_amerykanskich_mitow.html?expand=1&pId=26055668&t=1390298741436.
- Stratfor, *The European Crisis Catches Up to Nordic Europe*, 5.08.2013, <http://www.stratfor.com/sample/analysis/european-crisis-catches-nordic-europe>.
- <http://electionresources.org/se/riksdag.php?election=2006>.
- <http://www.val.se/val/val2010/slutresultat/R/rike/index.html>.
- <http://www.valgresultat.no/bs5.html>.
- <http://www.dst.dk/valg/Valg1204271/valgopg/valgopgHL.htm>.
- <http://www.parties-and-elections.eu/finland.html>.

http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php?title=File:Expenditure_on_social_protection,_2001proc.E2proc.80proc.9311_proc.28proc.25_of_GDPproc.29_YB14.png&filetimestamp=20140127142034.

<http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&language=en&pcode=teilm020&tableSelection=1&plugin=1>.

http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php/Unemployment_statistics.

The impact of globalization on the shape of the modern welfare state

Summary

The issue of globalization and the welfare state is of great interest for sociologists, economists, political scientists, and occupies an increasingly important position in the social sciences.

The current economic crisis has revealed the weaknesses of neo-liberal policies, as well as highlighted the limitations of welfare state. In my article I focus on the impact of economic globalization on the shape of the modern welfare state — the Nordic and the Rhenish type. In the article I would like to address only a small fragment of this huge research area and focus, based on the reports of the European Commission, Eurostat 2012 and 2013 and the OECD in 2008, on the social and economic situation in Finland, Sweden, Denmark, Norway and Germany.